

Idę do samego końca, końca
O ten jeden krok dalej, przed którym się zawahałeś
Wychowałem się bez ojca, ojca
Prowadziła mnie ulica, której jeszcze nie poznałeś
Łamie prawo jak tabu, tabu
Łamie prawo jak tabu, tabu
Łamie prawo jak tabu, tabu
Eyowa, tabu, tabu

Wychowała mnie ulica, bracie
Po talerzu jagnięciny proszę wykałaczkę
Zakłady bukmacherskie, tylko Bayern
Francuski rap na minidysku, tylko IAM
La Rocca i le Demon, tylko Paryż, Paryż
Nauczyłem się tu przeżyć, bez moich starych (eywa)
Kreuzberg, Schöneberg, moja młodość (jugendjahre)
U nas mówią jeden kozak, jedno słowo (ja, man)
Nie ma białych ludzi jak w Johannesburgu
Paru arabów na podwórku i paru turków (czujesz)
Nikt nie powie nam jak mamy żyć mordo (na wolności!)
Ile zarabiać, gdzie pracować i kim być mordo

Idę do samego końca, końca
O ten jeden krok dalej, przed którym się zawahałeś
Wychowałem się bez ojca, ojca
Prowadziła mnie ulica, której jeszcze nie poznałeś
Łamie prawo jak tabu, tabu
Łamie prawo jak tabu, tabu
Łamie prawo jak tabu, tabu
Eyowa, tabu, tabu

Senti w Rolexie, ja nie mierzę nawet czasu, nie, nie
Będzie, co będzie, skończę w Benzie, albo w S8, ej
Tata nie kupił mi kariery, nie dał firmy, więc klej
To co pierdolisz na mój temat to jest fejk (to jest fejk)
Tak samo jak fejk warte nic twoje słowa
(Tak samo jak fejk warte nic twoje słowa)
Kto cie poznał ten wie, że nawet brata byś okradł

Idę do samego końca, końca
O ten jeden krok dalej, przed którym się zawahałeś
Wychowałem się bez ojca, ojca
Prowadziła mnie ulica, której jeszcze nie poznałeś
Łamie prawo jak tabu, tabu
Łamie prawo jak tabu, tabu
Łamie prawo jak tabu, tabu
Eyowa, tabu, tabu